

KROPLA OPTYMIZMU

Nr 12/48 – GRUDZIEŃ 2020



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

**SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZY REDAKCJA**



Dawna wigilia

Przyszła mi na wigilię zziębnięta głuchociemna
z gwiazdą jak z jasną twarzą - wigilia przedwojenna
z domem co został jeszcze na cienkiej fotografii
z sercem co nigdy umrzeć porządnie nie potrafi
z niemądrym bardzo piórem skrobiącym w kałamarniu
z przedpotopowym świętym z Piłsudskim w kalendarzu
z mamusią co od nieszczęść zasłonić chciała łzami
podając barszcz czerwony co śmieszył nas uszkami
z lampką z czajnikiem starym wydartym chyba niebu
z całą rodziną jeszcze to znaczy sprzed pogrzebów
Nad stołem mym samotnym zwiesiła czułą głowę
Nad wszystkie figi z makiem - dziś już posoborowe

Przyszła usiadła sobie. Jak żołnierz pomilczała
Jezusa z klasy pierwszej z opłatkiem mi podała

ks. Jan Twardowski

Jest taki dzień bardzo ciepły, choć grudniowy;
dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich.
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski..
Niebo ziemi, niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Drzewa ptakom, ptaki drzewom.
W wiewie wiatru płatkom śniegu.
Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku;
Dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku.
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem.
Dzień, piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.
Niebo ziemi, niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
A gdy wszyscy usną wreszcie
moc igliwia zapach niesie.

Seweryn Krajewski





Święta Bożego Narodzenia

Anna Maria Nowakowska - List do przyjaciół

Idą Święta. Jak co roku, tylko my coraz starsi.

Pięknijemy, bo wiemy już o co w tym wszystkim chodzi.

Mądrzejemy, bo nie mamy wyjścia. Cichniemy, bo czas uczy nas pokory.

I jak co roku pełni nadziei będziemy łamać się opłatkiem i myśleć: byle tak dalej.

Będziemy składać sobie życzenia, tego, co dla nas dobre, lecz nie tego, czego chcemy.

Od czasu do czasu ktoś z nas chwyci za telefon i nagle spoważnieje, bo nie ma już tych, do których niegdyś dzwonił.

Postawimy pusty talerz dobrze wiedząc dla kogo, boleśnie pamiętając zapachy i smaki dzieciństwa. Zapalimy świeczkę dla tych bliskich tak już dalekich.

Pomyślimy: może na nas patrzą, nie bądźmy tacy ponurzy.

Zjemy tylko troszeczkę, narzekając, że znów się tyle marnuje a tam głodni.

Zanucimy kolędy i zlecą się Anioły. Może tym razem uda nam się je dostrzec.

Tak czy owak znowu powiemy: jak ten czas leci, Święta, Święta i po Świętach.

Zatem tego, co dla was dobre, lecz nie tego czego chcecie, moi Przyjaciele,

Wam życzę.



Anka

Wspomnienia świąteczne z dzieciństwa

Moja wigilijna noc... najpiękniejsze wspomnienia z wigilijnej nocy związane są z moją babcią, której niestety nie ma już na tym świecie. Święta z nią zawsze były wyjątkowe. Teraz też są cudowne, ale tamtych chwil nie odda nikt z rodziny. Babcia. Najkochańsza osoba, kochająca wszystkich po równo, nie wyróżniająca żadnego z wnuczków. Dzieląca się tym, co miała, po równo... Nawet gumy balonowe dzieliła według kolorów. Tyle niezatartych wspomnień pozostało, a tyle umknęło... Byłam dzieckiem, gdy babcia odeszła, ale nigdy nie zapomnę świąt z nią spędzanych. Pamiętam, jak wtulałam twarz w ciepłe ramiona babci, pachnące goździkami i cynamonem. Pamiętam zapach piernika w jej kuchni i to, jak umiała zalepiać pierogi widelcem. Do tej pory ja tego nie umiem zrobić, a nie chciałam się nauczyć myśląc - jeszcze mam czas, jeszcze zdążę... Nie zdążyłam, niestety... Do tej pory pamiętam przepyszne potrawy babci. Odpinany z przejedzenia guzik w spódniczce. Wyczekiwanie z nosem przy szybie na Świętego Mikołaja. Prezenty, skromne, ale dawane od serca. Śmiech bliskich, spokojne rozmowy, żadnych kłótni. Pachnąca lasem choinka. Dzielenie się opłatkiem, rozpakowywanie prezentów, szelest papieru i zawsze gdzieś w tle łagodny uśmiech babci. Po kolacji gasiliśmy światło i zapalaliśmy świece. Ja grałam kolędy na flecie. Wszyscy śpiewali tyle, ile umieli zwrotek. Babcia zawsze umiała najwięcej. I nic, że często zwalniała tempo. I że zawsze śpiewała wysoko, iż nikt nie miał siły zaśpiewać tak, jak ona. W ciszy, w skupieniu, wszyscy wsłuchiwali się w moją muzykę, też nie zawsze zgodną ze wszystkimi nutami. Wszyscy objęci, trzymający się za ręce. Teraz już nie ma takiej atmosfery. Obiecałam sobie, że w moim domu będzie tak, jak wtedy, gdy świętowaliśmy z babcią. Myślę, że babcia czuwa nade mną, patrzy z nieba i czeka, czy któraś z wnucząt przywoła tę magię świąt, którą ona umiała stwarzać i obdarowywać nią nas wszystkich. Bez pośpiechu, w zgodzie i harmonii. Bez drogich prezentów. Za to z uśmiechem pełnym miłości dla każdego z nas... [bajd]

CYTATY

Najcenniejszych rzeczy w życiu nie nabywa się za pieniądze

(Albert Einstein, 1879-1955)

Dzieci najuważniej słuchają, kiedy mówi się nie do nich

(Eleanor Roosevelt, 1884-1962)



Maria Kuncewiczowa

Fantomy

Kim jestem? Skąd przybywam? Dokąd idę? Te trzy pytania są znane ludzkości od wieków. Tym razem zadaje je Maria Kuncewiczowa, autorka słynnej powieści **Cudzoziemka**, w książce p.t. **Fantomy**. Jest to zbiór esejów pełnych wspomnień, refleksji o domu, o miejscu człowieka na ziemi, jego istocie... Maria Kuncewiczowa wprowadza czytelnika w swój intymny świat – są fantomy, wątki autobiograficzne, ludzie, których spotyka na swojej drodze. Książka ta powstała z nostalgii za krajem, za czymś, co bliskie, za domem w Kazimierzu nad Wisłą, tym jedynym prawdziwym domem w wielkim świecie, który autorka zdołała poznać. Książka odznacza się wyszukany, urokliwym stylem i językiem. Warto ją przeczytać, warto poznać ludzi, warto wiedzieć o nich więcej, i z tej dalszej, i z tej bliższej perspektywy.

CZYTELNIK



Dzień, w którym wypłynęła ryba... /The Day the Fish Came Out.../



Film angielski pod tym tytułem z 1967 roku jest rodzajem przypowieści science fiction, której akcja rozgrywa się w niedalekiej przyszłości. Film stanowi ostrzeżenie przed zagładą nuklearną i szerzej - przed wielką cywilizacyjną katastrofą w ogóle (COVID-19 ?). Obraz niezły a tytuł jeszcze lepszy... Tytuł-hasło w skali mikro bardzo się przydaje w sytuacjach codziennych. Czyż nie? 😊



Mary Christmas and Happy New Year !

Opowieść wigilijna Karola Dickensa

Piękny utwór „Opowieść wigilijna” powstał w XIX wieku. Równie zachwycająca jest kolejna ekranizacja tej powieści. W Święta Bożego Narodzenia zazwyczaj można w telewizji zobaczyć jej filmową adaptację.

LIMERYKI

Raz pewien emeryt młody nie chciał napisać ody.

Do koleżanek senierek, dzielnych matek i Polek. *Hanna*

Pewna pani z Klubu Seniora bawiła się w Internecie głównie na wątku ecie plecie bo tu miłość serca poznała, lecz ona szybko ustała

Dlaczego? Bo Pani z Seniora w realu zobaczyła potwora... *Ewa*

Pewien chłopak z Seniora uległ strzale Amora, lecz reumatyzm niestety osłabił jego apetyt. *Lila*

.....**HUMoR...ŚWIĄTECZNY**.....



Przyjaciół pyta Nowaka: - Jak minęły święta?

- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.

- Jakie?

- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską.

Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:

- Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?

- Może być jakiś drobiazg. Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście!

Na Biegu Północnym spotykają się dwaj Święci Mikołajowie.

- Dlaczego jesteś taki smutny?

- Bo w tym roku znów wypadło na mnie, że mam roznosić prezenty w Polsce.

- Przecież Polacy to wspaniali ludzie!

- Możliwe, ale jak wrócę od nich, to znów przez cały rok będę miał kaca!

